Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 05.04.2018 r. pkt I.1

na wniosek pełn. wierz. /K. 636/

adw. M. Ż..

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Magdalena Stachera

Sygn. akt I ACa 783/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Hass-Olszewska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. R. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 11 lipca 2017 roku, sygn. akt I C 437/15

I. ***zmienia zaskarżony wyrok:***

1. ***w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. R. (1) kwotę 50.682,91 zł (pięćdziesiąt tysięcy sześćset osiemdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;***

2. ***w punkcie trzecim i czwartym w ten sposób, że ustala, że powód wygrał spór w 39 %, a pozwany wygrał spór w 61% i pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;***

II. ***oddala apelację w pozostałej części;***

III. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Małgorzata Gawinek Agnieszka Sołtyka Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 783/17

UZASADNIENIE

Powód A. R. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 129.718,51 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podał, że wywodzi swoje roszczenie z umowy ubezpieczenia OC rolników zawartej z pozwanym w dniu 21 listopada 2011 roku na okres od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia 21 listopada 2012 roku potwierdzonej polisą serii (...). Ubezpieczenie gwarantowało wypłatę odszkodowania za szkody w budynkach powstałe między innymi wskutek pożaru. W nocy z 29 na 30 października 2012r. na terenie gospodarstwa powoda wybuchł pożar budynku mieszkalnego, w wyniku którego budynek spłonął. Oprócz budynku zniszczone zostały przyłącze energii elektrycznej, zapasy magazynowe pasz, zapasy magazynowe towaru oraz zapasy magazynowe opakowań. W dniu 13 listopada 2012r. na terenie gospodarstwa powoda ponownie wybuchł pożar, w wyniku którego spłonęły oba kurniki wraz z żywym inwentarzem i wyposażeniem, a nadto uszkodzeniu uległa wiata.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i w toku likwidacji szkody łącznie przyznał powodowi kwotę 105.911,40 zł. Zdaniem powoda wypłacone świadczenie nie odpowiada jednak wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podał, że nie kwestionuje faktu powstania szkody ani posiadania przez powoda ważnej umowy ubezpieczenia OC zawartej z pozwanym.

Pozwany powołał się na treść przepisu art. 68 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym wysokość szkody w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku ustala się w oparciu o cenniki stosowane przez zakład ubezpieczeń. W piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2017 roku pozwany oświadczył, że nie stosuje własnych cenników, lecz przy ustalaniu wysokości szkody honoruje te ogólnodostępne w postaci katalogu nakładów rzeczowych (KNR) oraz cennika SEKOCENBUD w zakresie ceny materiałów i robocizny. Zgodnie z tymi cennikami została wykonana opinia przez rzeczoznawcę w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodowi.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 129.715,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.794,09 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć

od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 7.475,40 złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. R. (1) wraz z żoną A. R. (2) w dniu 1 grudnia 2010r. nabyli nieruchomość rolną, położoną miejscowości B. numer (...) w województwie (...), o powierzchni 3,25 ha w celu utworzenia ekologicznego gospodarstwa rolnego. Nieruchomość ta zabudowana była przedwojennym domem mieszkalnym oraz starą oborą i stajnią. W okresie od stycznia do listopada 2011r. powód zmodernizował i wyremontował budynki gospodarcze, wyburzył pozostałości starej drewutni, w miejsce której została wzniesiona rolnicza wiata. Cała modernizacja służyła rozpoczęciu działalności gospodarczej w postaci hodowli kur rasy zielononóżka kuropatwiana z przeznaczeniem na nioskę. Budynek mieszkalny nie był zamieszkały.

Po zakończeniu modernizacji przez powoda strony w dniu 21 listopada 2011r. zawarły umowę ubezpieczenia OC rolników indywidualnych na łączną kwotę 270.000 zł, na którą składało się ubezpieczenie budynków gospodarczych i mieszkalnego. Wartość każdego z budynków wchodzących w skład gospodarstwa została oszacowana z uwzględnieniem stopnia zużycia. W oparciu o powyższe kryterium ustalono, że wartość domu mieszkalnego wynosi 95.000 zł, kurnika zaadaptowanego ze stodoły 74.000 zł, kurnika zaadaptowanego z obory 63.000 zł, a wartość wiaty oszacowano na kwotę 38.000 zł.

W nocy z 29 na 30 października 2012r. na terenie gospodarstwa powoda wybuchł pożar budynku mieszkalnego, w wyniku którego budynek całkowicie spłonął oraz zniszczone zostały przyłącza energii elektrycznej, zapasy magazynowe pasz, zapasy magazynowe towaru oraz zapasy magazynowe opakowań. W dniu 30 października 2012 roku zdarzenie zostało zgłoszone pozwanemu. Pozwany przysłał na miejsce zdarzenia rzeczoznawcę likwidatora szkody, który sporządził protokół. W dniu 13 listopada 2012r. na terenie gospodarstwa powoda ponownie wybuchł pożar, w wyniku którego spłonęły oba kurniki wraz z żywym inwentarzem i wyposażeniem, a nadto uszkodzeniu uległa wiata.

Wszczęte śledztwo wykazało, że zdarzenie z 29/30 października 2012r. i z 13 listopada 2012r. były efektem umyślnych podpaleń. Z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa śledztwo umorzono.

Pozwany w toku likwidacji szkody przyznał powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 79.542,61 zł, na którą składały się odszkodowanie za budynek mieszkalny w kwocie 24.004,92 zł i odszkodowanie za budynki gospodarcze w kwocie 55.537.69 zł.

Powód odwołał się od powyższej decyzji, domagając się wypłaty pozostałej części odszkodowania. W związku z powyższym pozwany powołał rzeczoznawcę G. K. do ustalenia wysokości szkody.

Rzeczoznawca dokonał wyceny szkody ustalając odrębnie dla każdego z czterech zniszczonych budynków (budynek mieszkalny, obora, stodoła i wiata) koszty prac odtworzeniowych z rozróżnieniem sytuacji, gdy prace wykonuje firma wystawiająca fakturę VAT oraz w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym. Ustalone kosztorysy rzeczoznawca pomniejszał o ustalony przez siebie stopień zużycia technicznego budynków. Do wyceny przyjęto wartości nakładów według Katalogu Nakładów Rzeczowych, a ceny materiałów przyjęto jako średnie według Sekocenbud w IV kwartale 2012r.

Dla budynku mieszkalnego G. K. ustalił, że wartość odtworzeniowa prac wykonanych przez firmę wynosi 135.992,53 zł, w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym jest to kwota 113.558,82 zł. W ocenie rzeczoznawcy stopień zużycia technicznego budynku wynosi 65 %, a zatem wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień zużycia wynosi 47.597,39 zł – w przypadku gdy prace wykonuje firma i 39.745,59 zł – w przypadku gdy prace wykonane są systemem gospodarczym.

W przypadku obory rzeczoznawca stwierdził, że pożar budynku wpłynął destrukcyjnie na mury budynku wyłącznie w górnej części. W związku z powyższym przygotował dwa warianty odbudowy budynku – pierwszy na istniejących murach – bez rozbiórki ścian i drugi w przypadku przyjęcia szkody całkowitej i odbudowy budynku przy całkowitej rozbiórce ścian.

W pierwszym przypadku G. K. ustalił, że wartość odtworzeniowa prac wykonanych przez firmę wynosi 47.761,81 zł, w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym jest to kwota 38.787,98 zł. Wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień zużycia (określony na 42,19%) wynosi 27.612,07 zł – w przypadku gdy prace wykonuje firma i 22.361,11 zł – w przypadku gdy prace wykonane są systemem gospodarczym.

W drugim przypadku (czyli przy przyjęciu szkody całkowitej i odbudowy budynku po całkowitej rozbiórce ścian) G. K. ustalił, że wartość odtworzeniowa prac wykonanych przez firmę wynosi 68.731,00 zł, a w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym jest to kwota 55.219,47 zł. Wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień zużycia wynosi 41.112,81 zł – w przypadku gdy prace wykonuje firma i 31.980,33 zł – w przypadku gdy prace wykonane są systemem gospodarczym.

Dla stodoły G. K. ustalił, że wartość odtworzeniowa prac wykonanych przez firmę wynosi 71.439,78 zł, a w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym jest to kwota 59.264,51 zł. Stopień zużycia technicznego budynku ustalono dla każdego elementu indywidualnie (uśredniono i przyjęto 34,51%), w ocenie rzeczoznawcy wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień zużycia wynosi 46.782,71 zł – w przypadku, gdy prace wykonuje firma i 38.177,13 zł – w przypadku, gdy prace wykonane są systemem gospodarczym.

Dla wiaty G. K. ustalił, że wartość odtworzeniowa prac wykonanych przez firmę wynosi 4.814,29 zł, w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym jest to kwota 4.029,90 zł. W ocenie rzeczoznawcy stopień zużycia technicznego budynku wynosi 10 %, a zatem wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień zużycia wynosi 4.332,86 zł – w przypadku gdy prace wykonuje firma i 3.626,91 zł – w przypadku gdy prace wykonane są systemem gospodarczym.

W oparciu o przedmiotową opinię pozwany wypłacił powodowi dodatkową kwotę w wysokości 26.368,79 zł. kwota ta stanowiła różnicę pomiędzy dotychczas wypłaconym odszkodowaniem a ustaloną przez biegłego wartością odtworzeniową wszystkich budynków z uwzględnieniem ich stopnia zużycia technicznego.

Pozwany przyznał zatem łącznie powodowi kwotę 39.745,59 zł z tytułu szkody w budynku mieszkalnym, kwotę 62.538,90 zł z tytułu szkody w budynku inwentarskim oraz kwotę 3.626,91 zł z tytułu szkody w wiacie, łącznie 105.911,40 złotych.

Pismem z dnia 2 marca 2015r. powód wezwał pozwanego do zapłaty dodatkowej kwoty 122.461,69 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania przedmiotowego pisma. Żądana kwota stanowiła różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia budynków określoną na kwotę 270.000 złotych a wypłaconą przez pozwanego kwotą pomniejszoną o niesporne odszkodowanie za zniszczoną wiatę w kwocie 3.626,91 złotych, czyli do zapłaty kwoty 122.461,69 złotych. Wezwał także pozwanego do zapłaty kwoty 11.418,65 złotych z tytułu kosztów uprzątnięcia miejsca szkody, stanowiącej 5% wartości szkody (105.911,40+122.461,69=228.373,09 x 5%=11.418,65).

Na wniosek powoda Sąd zlecił biegłemu sądowemu R. K. sporządzenie opinii na okoliczność ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda na skutek spalenia jego budynków mieszkalnego oraz gospodarczych – dawnej obory i stodoły w dniach 29-30 października 2012r. oraz 13 listopada 2012r. i ustalenia tego, jaki byłby koszt przywrócenia tych budynków do stanu sprzed pożarów.

W dniu 20 lutego 2016 roku biegły przeprowadził oględziny nieruchomości powoda i stwierdził, że z budynku mieszkalnego w wyniku pożaru i akcji ratowniczej zostały jedynie fragmenty, które nie mają żadnej wartości

użytkowej, w ocenie biegłego kwalifikują się do rozbiórki całkowitej. Oceniając stan kurnika powstałego z adaptacji obory i kurnika powstałego z adaptacji stodoły biegły oparł się na ustaleniach poczynionych przez G. K..

W ocenie biegłego wysokość poniesionej szkody przez powoda na skutek spalenia jego budynków: mieszkalnego oraz gospodarczych: dawnej obory i stodoły w dniach 29-30 października 2012r. oraz 13 listopada 2012r. odpowiadająca kosztom przywrócenia tych budynków do stanu sprzed pożarów przy zaniechaniu odbudowy, skalkulowana dla systemu wykonawstwa gospodarczego wynosi 176.046,39 zł, z czego koszt budynku mieszkalnego to 94.149,24 zł; koszt budynku adoptowanego z budynku obory - 32.603,90 zł, a koszt budynku adoptowanego z budynku stodoły wynosi 49.293,25 zł. Ustalając dwie ostatnie wartości biegły oparł się na ustaleniach poczynionych przez rzeczoznawcę G. K., przy czym obniżył wskazane wartości o podatek VAT od materiałów i koszt transportu materiałów na miejsce budowy. Jednocześnie biegły zaznaczył, że do dnia oględzin nie zostało uprzątnięte miejsce szkody w budynku obory. W przypadku udokumentowanych kosztów uprzątnięcia miejsca zdarzenia, wartość szkody zwiększa się o 5 %, czyli w niniejszym przypadku o 1.630,90 zł (32.603,90 * 5%).

W ocenie biegłego kwota 176.046,39 zł odpowiada minimalnemu kosztowi przywrócenia budynków powoda do stanu sprzed pożarów. Biegły zaznaczył, że pominął oszacowanie szkody dla wiaty, gdyż przyznane odszkodowanie w kwocie 3.626,91 zł nie jest kwestionowane przez powoda.

W opinii uzupełniającej biegły ustalił odrębnie dla każdego z trzech budynków (budynek mieszkalny, obora, stodoła) koszty prac odtworzeniowych z rozróżnieniem sytuacji, gdy prace wykonane są w systemie zleconym oraz w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym. Ustalone kosztorysy biegły pomniejszał o ustalony przez siebie stopień zużycia technicznego budynków.

Dla budynku mieszkalnego biegły ustalił, że wartość odtworzeniowa prac wykonanych w systemie zleconym wynosi 119.403,50 zł w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym jest to kwota 114.261,97 zł. Do powyższej kwoty biegły dodał koszt opracowania projektu - 8000 zł. W ocenie biegłego stopień zużycia technicznego budynku wynosi 50 %, a zatem wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień zużycia wynosi 63.701,75 zł – w przypadku gdy prace wykonuje firma i 61.130,99 zł – w przypadku gdy prace wykonane są systemem gospodarczym.

Dla obory biegły ustalił, że wartość odtworzeniowa prac wykonanych w systemie zleconym wynosi 50.199,18 zł, w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym jest to kwota 39.011,27 zł. Do powyższej kwoty biegły dodał koszt opracowania projektu - 2700 zł. Stopień zużycia technicznego budynku ustalono w oparciu o opinię mgr inż. G. K. (42,19%) , w ocenie biegłego wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień zużycia wynosi 30.581,02 zł – w przypadku wykonania prac systemem zleconym i 24.113,29 zł – w przypadku gdy prace wykonane są systemem gospodarczym.

Dla stodoły biegły ustalił, że wartość odtworzeniowa prac wykonanych w systemie zleconym wynosi 71.433,16 zł, w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym jest to kwota 59.568,94 zł. Do powyższej kwoty biegły dodał koszt opracowania projektu – 4.200 zł. Stopień zużycia technicznego budynku ustalono w oparciu o opinię mgr inż. G. K. (34,51%), w ocenie biegłego wartość odtworzeniowa budynku pomniejszona o stopień zużycia wynosi 49.532,16 – w przypadku wykonania prac systemem zleconym i 41.762,28 zł – w przypadku gdy prace wykonane są systemem gospodarczym.

W ocenie biegłego wartość szkody przy założeniu wykonania prac systemem zleconym i po pomniejszeniu o stopień zużycia budynków wynosi 143.814,93 zł (63.701,75 + 30.581,02 + 49.532,16), a w przypadku wykonania prac systemem gospodarczym i po pomniejszeniu o stopień zużycia budynków wynosi 127.006,56 zł (61.130,99 + 24.113,29 + 41.762,28).

W opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 28 marca 2017r. biegły sądowy R. K. stwierdził, że skoro nie przystąpiono od razu do odbudowy obory, to budynek należy rozebrać, a zatem aktualny jest wariant II przyjęty przez inż. G. K.. Budynek stodoły został rozebrany. Biegły podkreślił, że w jego ocenie pomiędzy zawarciem umowy a wystąpieniem szkody zużycie budynków nie zwiększyło się. Biegły wskazał, że jeżeli przyjąć, że wartości budynków podane w umowie

są rzeczywiste, to wartość szkody budynku mieszkalnego powinna wynosić 95.000 zł, wartość szkody obory wynosi 50.199,18 złotych + koszty dokumentacji 2.700 złotych, a w przypadku całkowitej rozbiórki według wariantu II rzeczoznawcy G. K. - 68.731 złotych, wartość szkody dla stodoły to kwota 74.000 zł. Zdaniem biegłego od momentu zawarcia umowy ubezpieczenia do dnia wystąpienia szkody stopień zużycia budynków nie zwiększył się.

Powód nie dokonał odbudowy żadnego ze zniszczonych budynków. Budynek obory uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nadaje się do całkowitej rozbiórki. Podobnie budynek dawnej stodoły i budynek mieszkalny nadają się do całkowitej rozbiórki. Biegły sądowy nie stwierdził istnienia pozostałości, które nadawałyby się do ponownego użycia.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Sąd stwierdził, że niniejszej sprawie pozwany kwestionował jedynie żądanie co do wysokości, a istota sporu sprowadzała się do ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania, a w szczególności zasadności zastosowania przez pozwanego współczynników zużycia budynków, które pomniejszyły należne powodowi świadczenie z umowy ubezpieczenia.

Sąd wskazał, że w sprawie zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr. 124, poz. 1152 ze zm.) i stwierdził, że zasadą jest, że w ubezpieczeniu mienia odszkodowanie pokrywa tylko szkodę rzeczywistą powstałą w konkretnym przedmiocie stanowiącym przedmiot ubezpieczenia. Sąd zauważył, że przepisy powołanej ustawy zawierają regulacje dotyczące metody i sposobu ustalania wysokości szkody w dwóch sytuacjach: gdy rolnik nie podejmuje odbudowy, naprawy lub remontu budynku, w którym powstała szkoda (art. 68 ust.1 pkt 1 ustawy) oraz gdy następuje odbudowa lub remont budynku (art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy). W pierwszym wypadku – przy braku odbudowy lub remontu – wysokość szkody ustala się na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń do szacowania wartości budynków (art. 70 ust. 3 pkt 1) cenniki te podlegają corocznej aktualizacji (art. 68 ust. 2). W drugiej sytuacji – gdy rolnik podejmuje się odbudowy lub remontu – wysokość szkody ustala się na podstawie kosztorysu odzwierciedlającego koszty odbudowy budynku (art. 68 ust. 1 pkt 2). Tym samym cenniki i kosztorys to zestaw instrumentów służących do ustalenia wysokości szkody. Kosztorys ma przy tym być wystawiony przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku i odzwierciedlać koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalenia cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody (art. 68 ust. 1 pkt 2).

Zgodnie natomiast z przepisem art. 69 pkt 1 powołanej ustawy wysokość szkody w budynkach rolniczych zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy.

W związku z powyższym sąd meriti stwierdził, że niniejszej sprawie biegły sądowy R. K. nie stwierdził istnienia pozostałości, które mogłyby zostać ponownie wykorzystane przy odbudowie lub remoncie. Pozwany także nie wskazywał na takie okoliczności.

Dalej wskazał sąd meriti, że powód nie dokonał remontu ani odbudowy zniszczonych budynków: mieszkalnego, obory i stodoły. W związku z tym stwierdził, że wysokość szkody winna zatem zostać ustalona na podstawie cenników pozwanego. Pozwany wyjaśnił jednak, że nie ma własnych cenników do ustalania wysokości szkody w przypadku braku podjęcia odbudowy zniszczonych budynków, a honoruje te ogólnodostępne, a zatem katalog nakładów rzeczowych (KNR) oraz w zakresie robocizny i ceny materiałów SEKOCENBUD. Powyższe cenniki stanowiły podstawę dla obliczeń sporządzonych przez rzeczoznawcę pozwanego G. K. oraz przez biegłego sądowego powołanego przez sąd w niniejszej sprawie R. K..

Zauważył Sąd I. instancji, że w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany powód musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług), gdyż nie wykonuje się remontów ze zużytych materiałów i usług. W tej sytuacji, w ocenie sądu brak było podstaw do stosowania wskaźnika zużycia

budynku do określenia jego wartości (ten wymóg został spełniony już w chwili ustalenia sumy ubezpieczenia według wartości rzeczywistej), jak i do kwoty należnego powodowi odszkodowania.

Stwierdził też Sąd Okręgowy, że rozpoznawanej sprawie nie zachodziła potrzeba uwzględnienia faktycznego zużycia budynków od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności strony pozwanej do dnia powstania szkody, gdyż szkoda nastąpiła niecały rok po zawarciu umowy ubezpieczenia i z treści opinii biegłego sądowego R. K. wynikało, że w tym okresie nie nastąpiło zużycie budynków.

Sąd wskazał, że z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. powołanej ustawy nie wynika także, aby wyliczone przez rzeczoznawcę lub biegłego koszty naprawienia szkody miały być następnie pomniejszane o ustalony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku.

Sąd stwierdził, że budynki ubezpieczone przez powoda były budynkami starymi, przedwojennymi i dlatego strony w umowie wskazały ich wartość w następujący sposób: wartość nowa budynku mieszkalnego – 380.416 złotych, jego stopień zużycia 75-77% i stąd wartość rzeczywista – 95.000 złotych, wartość nowego budynku stodoły – 165.306 złotych, stopień zużycia 55% i stąd wartość rzeczywista budynku stodoły – 74.000 złotych, wartość nowego budynku obory – 139.216 złotych, jego stopień zużycia 55% i stąd wartość rzeczywista – 63.000 złotych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z treścią przepisu art. 13 ust. 3 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia obowiązkowego jest bowiem umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego na skutek zdarzeń losowych mienia. W ocenie sądu, gdyby zatem wysokość odszkodowania była ustalana w sposób wskazany przez stronę pozwaną, cel ten oczywiście nie mógłby zostać osiągnięty. Pozwany bowiem po określeniu za pomocą ogólnie dostępnych cenników ustalił najpierw koszty odbudowy wszystkich trzech budynków powoda, a następnie pomniejszył je o wartości zużycia przyjęte w sposób dowolny przez swego rzeczoznawcę, różniące się zresztą od stopnia zużycia podanego przez strony umowy ubezpieczenia dla określenia wartości rzeczywistej budynków.

Sąd I. instancji wskazał, że stopień zużycia budynków służy do określenia sumy ubezpieczenia, która musi zostać wskazana w umowie ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia to określona w umowie ubezpieczenia kwota pieniężna stanowiąca górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń. Wysokość sumy ubezpieczenia winna odpowiadać rzeczywistej wartości ubezpieczonego mienia wyrażonej w pieniądzu. Regulacje przewidziane w art. 70 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych służą dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia. Stąd też ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia

Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego sąd meriti zauważył, że odszkodowanie ubezpieczeniowe nie może przewyższać szkody rzeczywistej wyrządzonej w ubezpieczonym mieniu, inne ustalenie szkody prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia. Suma ubezpieczenia powinna odpowiadać rzeczywistej wartości przedmiotu ubezpieczenia, a wartość tego przedmiotu poczytuje się za wartość ubezpieczeniową. Tę zasadę wyraża przepis art. 70 ust. 1 powołanej ustawy, zgodnie z którym sumę ubezpieczenia, odrębnie dla każdego budynku rolniczego, ustala ubezpieczający z zakładem ubezpieczeń i może ona odpowiadać wartości rzeczywistej tego budynku, przez którą rozumie się wartość w stanie nowym w dniu zawarcia umowy, pomniejszoną o stopień zużycia budynku rolniczego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie w taki właśnie sposób ustalono sumę ubezpieczenia w umowie stron, podając wartość rzeczywistą budynku mieszkalnego, obory i stodoły. Z dokumentu ubezpieczenia OC wynikało w ocenie sądu, że w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia strony zgodnie ustaliły, że wartość nowego budynku mieszkalnego wynosi 380.416 zł, stopień jego zużycia 75%, a zatem wartość rzeczywista budynku 95.000 zł ; wartość nowej obory wynosi 139.216 zł, jej zużycie 55%, a zatem wartość rzeczywista obory wynosi 63.000 zł; wartość nowej stodoły - 165.306 zł, jej zużycie 55%, a zatem oszacowana indywidualnie wartość rzeczywista stodoły wynosi 74.000 zł. W ocenie sądu I instancji w okolicznościach niniejszej sprawy suma ubezpieczenia wyrażała rzeczywiste wartości wszystkich ubezpieczonych budynków. Powód jako ubezpieczający zatem przy całkowitym zniszczeniu wszystkich

trzech budynków, co wynika z opinii biegłego sądowego R. K., winien uzyskać odszkodowanie, za które mógłby odtworzyć zniszczone budynki i w ten sposób wyrównać poniesioną szkodę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie posiada wiedzy i doświadczenia w zakresie budownictwa i dlatego nie potrafiłby w systemie gospodarczym dokonać odbudowy zniszczonych budynków. Musi skorzystać z systemu prac zleconych, powiększonych o dodatkowe koszty podatku VAT. Powód nie dokonał odbudowy zniszczonych budynków, a skoro pozwany nie stosuje odrębnych cenników do wyliczania wysokości szkody w przypadku, gdy ubezpieczający nie podejmuje odbudowy, to w takiej sytuacji pozwany korzysta z ogólnodostępnych cenników zawartych w katalogach nakładów rzeczowych i cennikach SEKOCENBUD, zgodnie z którymi ustala wartość zniszczonego mienia. Sąd wskazał, że zgodnie z tymi cennikami wykonane zostały opinie przez rzeczoznawcę pozwanego G. K. na potrzeby postępowania likwidującego szkodę oraz przez biegłego sądowego R. K.. Wobec faktu, że powód nie może dokonać odbudowy systemem gospodarczym, Sąd przyjął wartość szkody wyliczonej systemem zleconym. Koszty zakupu potrzebnych materiałów oraz koszty robocizny zostały ustalone na moment wystąpienia szkody, czyli IV kwartał 2012 roku.

Sąd przypomniał, że koszty odbudowania budynku mieszkalnego w systemie zleconym rzeczoznawca G. K. określił na kwotę 135.992,53 złotych, natomiast biegły R. K. na kwotę 119.403,50 złotych. W ocenie sądu do tej kwoty należałoby doliczyć koszty dokumentacji potrzebnej do odtworzenia budynku w kwocie 8.000 złotych oraz koszty uprzątnięcia miejsca szkody – 5% liczone od wartości szkody, co stanowi 5.970,17 złotych. Zauważył jednak sąd, że odszkodowanie nie może przekraczać sumy ubezpieczenia określonej przez strony na 95.000 złotych i dlatego sąd uznał taką właśnie sumę jako należne odszkodowanie za zniszczony budynek mieszkalny.

Koszty odbudowania budynku stodoły w systemie zleconym rzeczoznawca G. K. określił na kwotę 71.439,78 złotych, natomiast biegły sądowy R. K. na kwotę 71.433,16 złotych, do której należy doliczyć koszty dokumentacji potrzebnej do odbudowania – 4.200 złotych oraz koszty uprzątnięcia miejsca zdarzenia – 5% wartości szkody, czyli 3.571,65 złotych. Przyjmując opinię biegłego sądowego koszt odbudowy stodoły w ocenie sądu meriti wyniesie łącznie kwotę 79.204,81 złotych. Wobec tego, że suma ubezpieczenia została określona na kwotę 74.000 złotych – taką sumę sąd uznał jako adekwatną z tytułu odszkodowania za zburzony budynek stodoły.

Koszty odbudowania obory w systemie zleconym rzeczoznawca pozwanego G. K. określił na kwotę 47.761,68 złotych bez rozbiórki ścian i na kwotę 68.731 złotych w przypadku całkowitej rozbiórki ścian obory. Biegły sądowy R. K. koszty w systemie zleconym określił na kwotę 50.199,18 złotych oraz koszty dokumentacji na kwotę 2.700 złotych i koszty uprzątnięcia terenu -5% wartości szkody, czyli 2.509,95 złotych, co łącznie daje kwotę 55.409,13 złotych. Biegły podał, że przy całkowitej rozbiórce ścian budynku obory należy przyjąć kwotę wyższą opisaną w wariancie drugim rzeczoznawcy G. K., czyli kwotę 68.731 złotych. Wobec tego, że powód nie zamierza odbudować obory na pozostałych ścianach, a zatem należałoby dokonać ich rozbiórki, sąd I instancji przyjął jako wartość szkody kwotę 68.731 złotych. Wobec tego, że przewyższa ona sumę ubezpieczenia ustaloną na kwotę 63.000 złotych, ostatecznie tę kwotę uznał Sąd jako odpowiednią i uzasadnioną z tytułu szkody za zniszczony budynek obory.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że odszkodowanie należne powodowi z tytułu szkody poniesionej na skutek zniszczenia trzech budynków winno wynieść kwotę 95.000 złotych za budynek mieszkalny, 74.000 złotych za budynek stodoły i 63.000 złotych za budynek obory, łącznie 232.000 złotych. Powód otrzymał od pozwanego za zniszczone budynki kwotę 102.284,49 złotych. W ocenie sądu meriti do dopłaty przez pozwanego pozostaje zatem kwota 129.715,51 złotych, którą sąd zasądził w punkcie pierwszym wyroku. W pozostałej części – co do kwoty 3 złotych sąd powództwo oddalił jako nieuzasadnione w punkcie drugim wyroku.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie miał podstaw prawnych do pomniejszania ustalonych przez swego rzeczoznawcę kwot o stopień zużycia budynków, gdyż stopień zużycia został już przez strony umowy uwzględniony przy zawieraniu umowy i określony odpowiednio na 75-77% dla budynku mieszkalnego, 55% dla budynku stodoły i 55% dla budynku obory. Wartość ubezpieczonych budynków podana w umowie stron uwzględniała tak ustalony stopień ich zużycia od momentu wybudowania w stanie nowym. W ocenie sądu pozwany nie wykazał natomiast, by doszło do powstania

zużycia ubezpieczonych budynków od momentu zawarcia umowy do dnia wyrządzenia szkody, a biegły sądowy R. K. także zaprzeczył, by do takiego zużycia doszło. W ocenie sądu brak było zatem podstaw do zastosowania stopnia zużycia budynków, co uczynił pozwany w trakcie likwidacji szkody i pomniejszenia wyliczonych przez rzeczoznawcę kwot stanowiących koszt przywrócenia budynków do stanu sprzed pożaru. Sąd dodał przy tym, że ustalony przez rzeczoznawcę pozwanego stopień zużycia nie odpowiada ustalonemu przez strony w umowie i jest tym samym całkowicie dowolny.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie przepisu art. 817 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu po upływie 14 dni od daty postanowienia o umorzeniu śledztwa, które zostało wydane w dniu 31 stycznia 2013 roku. W ocenie Sądu niewątpliwie pozwany mógł po uzyskaniu powyższej informacji podjąć działania zmierzające do wypłaty świadczenia dla powoda, a nie czyniąc tego narażał się na popadnięcie w opóźnienie i obowiązek zapłaty odsetek ustawowych.

Za bez znaczenia dla rozstrzygnięcia uznał Sąd meriti podniesiony zarzut pozwanego, że powód zakupił całą nieruchomość za kwotę 100.000 złotych, co miałoby świadczyć o wartości ubezpieczonych budynków. Sąd stwierdził, że cena zakupu jest ceną rynkowa, na którą ma wpływ wiele okoliczności i niekiedy nieruchomość zostaje zakupiona za korzystną, niższą cenę, która może nie oddawać rzeczywistej jej wartości. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie istotne było to, jakie wartości ubezpieczenia przyjęły zgodnie obie strony umowy, jaka była rzeczywista wartość poszczególnych ubezpieczonych budynków, od której to sumy powód opłacił składki. Podkreślono też, że w momencie zawierania umowy ubezpieczenia pozwany nie kwestionował wartości rzeczywistej budynków i naliczył od tej sumy składki. Kwestionowanie tych wartości po wystąpieniu szkody było w ocenie sądu zatem spóźnione, a ponadto Sąd uznał, że z opinii biegłego sądowego wynika w sposób wyraźny, że wartość budynków w umowie odpowiadała ich wartości rzeczywistej w chwili zawierania umowy. W tych okolicznościach Sąd w pełni zaakceptował obie opinie biegłego, jak i jego ustne wyjaśnienia, które pozwoliły na wyjaśnienie zarzutów obu stron.

O kosztach sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z przepisem § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. Nr 163, poz. 1348). Powód wygrał proces w 99,99%, a zatem w całości i dlatego pozwany winien zwrócić mu wszelkie poniesione koszty procesu.

O kosztach należnych Skarbowi Państwa sąd orzekł w punkcie czwartym wyroku na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 90, poz. 594) i obciążył nimi pozwanego jako stronę, która przegrała proces w całości.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w części obejmującej pkt I co do kwoty 104.993,44 złotych, pkt III w całości i pkt IV w całości, zarzucając mu:

1)naruszenie prawa materialnego tj. art. 68 ust.l i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2017 poz.1089), poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że przy ustalaniu wysokości szkody w majątku powoda nie należy uwzględniać faktycznego zużycia budynków,

2)naruszenie prawa materialnego tj. art. 824^1 § 1 Kodeksu cywilnego, poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyznanie powodowi kwoty odszkodowania przekraczającą poniesioną szkodę,

3)naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 w związku z art. 278 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez błędną ocenę - ze zbyt dużą dozą dowolności - wniosków płynących z opinii biegłego sądowego (a właściwie z pominięciem wniosków stawianych w opinii biegłego) i przyjęcie wbrew zgromadzonemu w aktach materiałowi dowodowemu, że przy ustalaniu wysokości szkody nie należy uwzględniać faktycznego zużycia budynku.

Wskazując na tak postawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 24.722,07 złotych, a także o zmianę zaskarżonego wyroku w całości w pkt III i IV

jako konsekwencji zaskarżenia wyroku w pkt I i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji zarzucono, że Sąd I instancji w sposób zupełnie sprzeczny z art. 68 ust. l i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz z prezentowanymi w sprawie opiniami biegłego (i rzeczoznawcy) uznał, że przy ustalaniu wysokości szkody w majątku powoda nie należy uwzględniać faktycznego zużycia budynków. W ocenie apelującego wskazane unormowanie nakazuje uwzględnienie stopnia zużycia budynku według stanu na dzień zawarcia umowy (stopień zużycia określony w polisie ubezpieczeniowej), jak i „również" zużycia budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Chodzi tu o faktyczne, całkowite zużycie budynku na dzień powstania szkody. Apelujący podniósł, że użyty w ustawie spójnik „również" wskazuje konieczność łącznego uwzględniania dwóch okresów zużycia: pierwszego kończącego się przed dniem rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń oraz drugiego - od dnia jego rozpoczęcia do dnia powstania szkody. Co więcej, interpretując przepisy tego artykułu warto zwrócić uwagę na treść ust.4 i skoro ustawodawca podaje, że przy drobnych szkodach stopnia zużycia budynku nie stosuje się, to w ocenie skarżącego należy przyjąć, że w szkodach nie drobnych takie zużycie jest oczywiste.

Pozwany podniósł, że zasada stosowania stopnia zużycia nie budziła też żadnych wątpliwości ani u powołanego w toku likwidacji szkody rzeczoznawcy, ani też u powołanego przez Sąd biegłego w dziedzinie budownictwa i szacowania nieruchomości, który zwłaszcza w opinii uzupełniającej, wyraźnie wskazał - na zlecenie Sądu Okręgowego - jak przedstawia się wysokość szkody i jak (również w oparciu o jakie przepisy) się ją wylicza. Z uwagi na fakt, że szkodą jest wartość robót odtworzeniowych biegły przyjął dwa warianty: odbudowy w systemie gospodarczym oraz w systemie zleconym. W pierwszym wartość szkody wyniosła 127.006,56 złotych - której obecnie pozwany nie kwestionuje, w drugim 143.814,93 złotych.

Apelujący podniósł, że wypłata odszkodowania bez potrącenia zużycia technicznego, w przypadku powstania szkody w budynkach o znacznym już stopniu zużycia jak w niniejszej sprawie, pozwala na jego odbudowanie w stanie nowym. To oznacza, że odszkodowanie byłoby wyższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego, a więc sprzeczne z kolei z zasadą przewidzianą w art. 824 1 § 1 kodeksu cywilnego.

W konsekwencji apelujący podniósł, że naruszenie przepisów prawa materialnego wskazywanych w apelacji skutkowało przyznaniem powodowi kwoty odszkodowania przekraczającej poniesioną przez niego szkodę. To, że wartość odszkodowania przewyższyła wartość szkody potwierdza w ocenie autora apelacji również dowód kupna kompleksu budynków objętych ubezpieczeniem za kwotę łącznie 100 tys. złotych - co pozwany podnosił już w toku procesu.

Apelujący końcowo zarzucił, że naruszenie przepisów prawa procesowego przejawia się w nazbyt dowolnym, sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego, pominięciem istotnych dla sprawy ustaleń biegłego, którego opinię Sąd I instancji uznał za rzetelną, fachową i zgodną z zasadami aktualnej wiedzy. Podniesiono, że choć wielokrotnie Sąd też powoływał się na stanowisko biegłego, uznając jego ustalenia za jasne i kategoryczne, to mimo tego rozstrzygając istotę sprawy zupełnie pominął okoliczności, dla których biegły został powołany - dla ustalenia wartości poniesionej przez powoda szkody i nie uwzględnił wniosków z opinii płynących.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, co doprowadziło do wydania wyroku reformatoryjnego.

Rację ma bowiem skarżący co do zasady, kiedy zarzuca, że sąd I instancji na skutek błędnej oceny materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego sądowego powołanego w sprawie, naruszył zarzucane w apelacji przepisy prawa materialnego.

Istotą rozpoznawanej sprawy było ustalenie, w jakiej wysokości należne jest powodowi odszkodowanie za szkodę, jakiej doznał w wyniku pożaru ubezpieczonych u pozwanego budynków.

Sąd Okręgowy wprawdzie przywołał treść przepisu art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie, jednak z treści tej normy nie wysunął prawidłowych wniosków. Istotnie, suma ubezpieczenia określona przez strony w umowie ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, jednak przyznane odszkodowanie nie może być wyższe, niż szkoda, rozumiana jako uszczerbek majątkowy w dobrach objętych ubezpieczeniem. Pominął sąd I instancji, iż zgodnie z art. 824^1 § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Dla rozstrzygnięciu o żądaniu zgłoszonym w pozwie należało zatem ustalić wartość ubezpieczonych budynków w dacie zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Poza sporem na etapie apelacji było także i to, że w przypadku powoda mamy do czynienia ze szkoda całkowitą, co eliminowało konieczność wyceny ewentualnych pozostałości. Bezsporne było też i to, że powód nie przystąpił do odbudowy spalonych budynków, nie uprzątnął też miejsca zdarzenia, a przed sądem I instancji deklarował, że nieruchomość zamierza sprzedać.

Zgodnie z treścią art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku lub kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Z kolei ust. 4 stanowi, iż zakład ubezpieczeń nie uwzględnia stopnia zużycia budynku przy szkodach drobnych, których wartość nie przekracza równowartości w złotych 100 euro, ustalanej przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu ustalania odszkodowania.

Strona pozwana z treści powołanego przepisu wyprowadza wniosek, iż wysokość odszkodowania winna być obliczona w ten sposób, że wysokość szkody obliczoną na podstawie kosztorysu pomniejsza się o faktyczne, całkowite zużycie budynku na dzień powstania szkody.

Nie sposób nie zgodzić się z takim stanowiskiem, gdyż ustalając koszt odbudowy zniszczonych budynków według cenników materiałów i usług stosuje się ceny istniejące w dacie ustalania odszkodowania. W niniejszej sprawie biegły uwzględnił ceny z IV kwartału 2012r. Poza sporem jest, że ceny te dotyczyły materiałów nowych i aktualnych kosztów usług, w tym robocizny, a rezultatem miały być budynki odpowiadające parametrom obiektów spalonych. W rezultacie tak poniesionych kosztów powód mógłby sfinansować odbudowę budynków i stałby się właścicielem obiektów nowych, gdy tymczasem nabył i ubezpieczył gospodarstwo z budynkami wzniesionymi w latach trzydziestych XX wieku. Odszkodowanie powinno jednak doprowadzić do odtworzenia budynków w takim stanie (także z uwzględnieniem zużycia), w jakim były bezpośrednio przed pożarem. Powinno zatem uwzględnić zużycie budynku na dzień powstania szkody, przy czym w niniejszej sprawie będzie to zużycie na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia,

gdyż z opinii biegłego sądowego R. K. wynika, że w okresie pomiędzy zawarciem umowy ubezpieczenia a datą szkody zużycie budynków nie uległo zmianie.

Należy także przywołać dyspozycję art.361§ 1i 2 k.c., wskazując, że naprawienie szkody obejmuje stratę rzeczywistą, będącą normalnym następstwem zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że ustalenie wysokości szkody w razie niepodjęcia przez powoda odbudowy spalonych budynków (art. 68 ust 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) następuje z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku. Odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie więcej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie.

Odnosząc się zatem do opinii biegłego, którą sąd I instancji uznał za rzetelną, prawidłową i miarodajną dla rozstrzygnięcia sprawy, niemniej wniosków jej nie podzielił, orzekając odmiennie, czym naruszył art. 233§1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, że to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Przypomnieć też należy w tym miejscu, a to w związku ze stanowiskiem powoda, że ustalona w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia dla każdego z budynków stanowiła rzeczywistą wartość tych budynków z daty zawarcia umowy, uwzględniającą stopień ich zużycia, że tezę tę zakwestionował biegły R. K..

Biegły ten bowiem stanowczo stwierdził, że w polisie ubezpieczeniowej z listopada 2011r pozwana znacząco zawyżyła wartość budynków w stanie nowym, jeśli uwzględni się standard budynku opisany w załączniku do polisy (k. 427). W ten sposób ubezpieczyciel w konsekwencji zawyżył wskazaną dla każdego z budynków sumę ubezpieczenia, która przecież nie odpowiadała wartości rzeczywistej budynków z daty zawierania umowy.

W tym miejscu nie można też pominąć zarzutów pozwanego zgłaszanych już przed sądem I instancji, iż wartość odszkodowania przewyższyła wysokość poniesionej przez powoda szkody mając na uwadze także cenę, za jaką powód nabył przedmiotową nieruchomość, tj. 100.000 zł. Stwierdzić należy, że cena zakupu była przecież ceną rynkową całej nieruchomości nabytej przez powoda, która poza budynkami obejmowała też 3,25 ha gruntów (k.15-17).

W tym miejscu, odpierając twierdzenia powoda podnoszone w odpowiedzi na apelację, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w materiale dowodowym sprawy brak jest dowodów (poza zeznaniami powoda), że zawarcie umowy ubezpieczenia poprzedziła gruntowna modernizacja i remont nabytych nieruchomości, które miały zwiększyć jej wartość. Twierdzenia swe, wobec zarzutów pozwanej co do wartości budynków w dacie szkody, powód miał możliwość poprzeć stosownymi dowodami, choćby z dokumentów zakupu materiałów wykorzystanych przy modernizacji czy dowodów zapłaty za usługi świadczone przy modernizacji. Wskazywał bowiem powód w niniejszej sprawie w zarzutach do opinii biegłego, który przyjmował koszt odbudowy systemem gospodarczym, że nie ma umiejętności pozwalających mu na wykonanie prac we własnym zakresie. Uzasadnione zatem jest wnioskowanie, że wspominaną przez siebie gruntowną modernizację budynków po ich zakupie przeprowadził przy pomocy specjalistów, którym, co oczywiste, musiał zapłacić wynagrodzenie. Tego jednak w niniejszej sprawie nie wykazał.

Rację należy w tym miejscu przyznać powodowi, który twierdzi, że pozwana -jako podmiot profesjonalny - miała w dniu zawierania umowy ubezpieczenia możliwość weryfikacji rzeczywistej wartości budynków, a co się z tym wiąże ustalenia innej sumy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 62 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych obowiązek ustalenia wysokości należnej składki, a w konsekwencji także ocena stanu technicznego i stopnia zużycia budynków, spoczywa na ubezpieczycielu, który ma możliwość oceny tych danych. Ustalenie jednak tej wartości przez pozwaną nie wyklucza możliwości podnoszenia przez nią zarzutów dotyczących wysokości szkody, zwłaszcza w sytuacji tzw. nadubezpieczenia.

Przechodząc zatem do wysokości szkody powoda na skutek pożaru ubezpieczonych u pozwanej budynków Sąd Apelacyjny przywołuje stwierdzenia zawarte w opinii biegłego R. K.. Uznaje jednak, że właściwe w tej sprawie są koszty

odbudowy, przy przyjęciu wykonania ich systemem zleconym. Powód bowiem konsekwentnie twierdził, że nie posiada umiejętności pozwalających na odbudowę systemem gospodarczym

Biegły ten ustalił w opinii uzupełniającej koszt odtworzenia budynków systemem zleconym przy uwzględnieniu stopnia zużycia istniejącego w dacie zawarcia umowy, uwzględniając podane przez powoda prace wykonane po nabyciu nieruchomości (k. 421-423, 463-478). I tak wartość odtworzeniową budynku mieszkalnego przyjął biegły na kwotę 119.403,50 zł, uznał też za konieczny koszt poniesienia wydatków na projekt- 8000 zł. Biegły sądowy przyjął zużycie budynku mieszkalnego w wysokości 50% i ostatecznie ustalił wartość szkody na kwotę 63.701,75 zł w zakresie budynku mieszkalnego. Odnośnie stodoły ustalona przez biegłego wartość odtworzeniowa to 71.433,16, koszty projektu to 4200 zł. Biegły przyjął 34,51% stopień zużycia tego obiektu i ostatecznie obliczył szkodę na 49.532, 16 zł co do stodoły. Wartość odtworzeniową w stanie nowym obory biegły ustalił na 50.199,18zł, dodał koszty projekty 2700 zł oraz przyjął zużycie tego obiektu na 42,17%. Wartość szkody w tym budynku ustalił na 30.581,02 zł w zakresie obory. Do sumy tych kwot sąd drugiej instancji doliczył jeszcze kwotę 9.152, 57 zł z tytułu kosztów usunięcia pozostałości budynku, niezbędnych do rozpoczęcia odbudowy (koszt wskazany przez biegłego- k.529). Łącznie szkoda dotycząca obory to 39.733, 49 zł. Ostatecznie biegły sądowy ustalił wartość szkody przy założeniu wykonawstwa systemem zleconym na kwotę 143.814,93 zł. Akceptując te wyliczenia sąd drugiej instancji powiększył należną powodowi kwotę o 9.152,47 zł tytułem kosztów niezbędnej rozbiórki pozostałych po pożarze elementów obory. Łącznie zatem wartość szkody powoda w ocenie sądu II instancji zamyka się kwotą 152.967,30 zł i taka kwota stanowi należne jemu odszkodowanie.

W przedmiotowym postępowaniu rolą biegłego było ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powoda na skutek spalenia budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych - dawnej obory i stodoły - w dniach 29/30 października 2012 r. oraz 13 listopada 2012 r., a także ustalenie kosztu przywrócenia tych budynków do stanu sprzed zdarzenia. Koszty te przedstawiają się w sposób opisany powyżej. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku wobec częściowego uwzględnienia zarzutów apelacji, o czym na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzeczono w punkcie I wyroku.

Ostatecznie szkoda powoda zamykała się kwotą 152.967,30 zł. Pozwany wypłacił przed procesem 102.284,49 zł, zatem należało dodatkowo zasądzić na rzecz powoda kwotę 50.682,91 zł w miejsce kwoty zasądzonej przez sąd I instancji w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku (pkt I ppkt 1). W konsekwencji dalej idące żądanie jako bezzasadne podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt II ppkt 1 wyroku.

Taka zmiana pociągała za sobą konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, przy przyjęciu, że powód wygrał spór w 39%, a przegrał w 61%, przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów sąd pozostawił referendarzowi sądowemu, o czym orzeczono na podstawie art. 108§1 k.p.c.

Z powyższych względów dalej idąca apelacja pozwanego uznana została za niezasadną i jako taka podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie II wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielając koszty tego postępowania między stronami zależnie od wyniku procesu. Pozwany postępowanie apelacyjne wygrał w 75%, powód natomiast w 25%. Koszty pozwanego to 9300 zł (5250 zł opłata sądowa i 4050 zł koszty zastępstwa procesowego), 75% tych kosztów to 7012zł. Koszty powoda to koszty zastępstwa procesowego- 4050 zł, a 25% tych kosztów to 1012 zł. Ostatecznie zatem dla pozwanego należne było 6000 zł, o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

Małgorzata Gawinek Agnieszka Sołtyka Mirosława Gołuńska